

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **M. M.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 marca 2023 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Wieliczce o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Wieliczce zawisła sprawa M. M., oskarżonej o znieważenie M. K. - kurator zawodowej zatrudnionej w tym Sądzie, podczas i w związku z wykonywaniem przez nią czynności służbowych, tj. o czyn art. 226 § 1 k.k. Sąd ten, postanowieniem z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 1073/22, działając na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jako że pokrzywdzoną w sprawie jest kurator zawodowy tego Sądu, co może w odbiorze zewnętrznym stać się przyczyną formułowania zarzutu braku bezstronności i niezawisłości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu następuje tylko w wyjątkowych sytuacjach. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą między innymi sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy. Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzie występującym z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k.

Argumentacja Sądu Rejonowego w Wieliczce okazała się w tym względzie niewystarczająca. Z faktu, że pokrzywdzona M. K., jest znana z kontaktów służbowych sędziom i innym pracownikom tej instytucji, nie wynika jeszcze zaistnienie okoliczności, o których mowa w art. 37 k.p.k., a więc zagrażających dobru wymiaru sprawiedliwości. Urzędowa znajomość sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem tudzież z nim współpracujących, takich jak adwokaci, biegli, tłumacze czy, jak w przedmiotowej sprawie, kurator, sama przez się nie przesądza bowiem o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16). Za uznaniem zagrożenia dobra sprawiedliwości w takim stanie faktycznym muszą zatem przemawiać okoliczności konkretnej sprawy, których wystąpienia Sąd Rejonowy w Wieliczce przekonująco nie wykazał.

Po pierwsze, bowiem nawet duża częstotliwość kontaktów zawodowych nie prowadzi do powstania między pracownikami więzi tego rodzaju, by wywierała ona nieunikniony wpływ na zdolność obiektywnego orzekania przez sędziów. Gdyby zaś skutek taki wystąpił, sędzia, który uważa, że zachodzą okoliczności, mogące wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie, może na podstawie art. 42 § 1 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. starać się o wyłącznie go od rozpoznania sprawy.

Nie sposób też zgodzić się z argumentem, że czyn oskarżonej pośrednio uderza w wiarygodność właściwego miejscowego Sądu, skoro miał na celu obrażę jego pracownika, w osobie kurator M. K.. Nic nie wskazuje na to, by oskarżonej M. M. przyświecał taki zamiar. Ustalone dotychczas okoliczności zarzucanego jej czynu raczej sugerują, że motywem jej zachowania był odwet za działania kuratorki, ukierunkowane na umieszczenie jej dzieci w pieczy zastępczej.

Zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd właściwy do jej rozpoznania powinien mieć na uwadze, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego kłopotliwej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17). „Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy musi być wykładany restryktywnie. Dobro wymiaru sprawiedliwości co do zasady przemawia bowiem za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach, gdy wykazano, że konkretna sprawa, właśnie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, powinna być rozpoznana w sądzie innym niż miejscowo właściwy.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 2020 r., III KO 112/20).

Za takim rozumieniem przesłanki „dobra wymiaru sprawiedliwości” przemawia potrzeba ochrony autorytetu i powagi wymiaru sprawiedliwości. Sądy nie powinny ulegać opinii publicznej ani zwątpieniu co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości, uzasadniające skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

